



## 7. POCZYNIANIA PRAWODAWCZE W EUROPIE ZACHODNIEJ

139

Do interesujących wyników prowadzi analiza poczynień, w rozważanej dziedzinie, okupacyjnych władz hitlerowskich we Francji i współpracującego z nimi w tzw. wolnej strefie rządu Vichy. Według rozporządzenia szefa zarządu wojskowego z dnia 27 IX 1940 r.:

*Uważany jest za Żyda ten, kto należy lub należał do wyznania żydowskiego lub który pochodzi od więcej niż dwóch dziadków żydowskich. Za Żydów uważa się dziadków, którzy należą lub należeli do wyznania żydowskiego<sup>159</sup>.*

Rozporządzenie zawiera dwie definicje Żyda –

---

159 Les Juifs sous l'occupation. Recueil des textes français et allemands 1940–1944, Paris 1945, s. 18.

tego, kto:

- I. „należy lub należał do wyznania żydowskiego”,
- II. pochodzi od więcej, niż dwóch „dziadków żydowskich”.

Pomija się milczeniem zagadnienie rasy. Nie ma mowy o przynależności do wspólnoty religijnej, lecz do wyznania. Tym kryterium posługuje się także zwrot definicyjny, według którego dziadkowie wyznania żydowskiego uważani są za Żydów. Nie podaje się jednak, w jaki sposób ustalić należy fakt wyznawania określonej religii. Należy zaznaczyć, że we Francji, wśród danych urzędów stanu cywilnego, nie wyróżniało się wyznania<sup>160</sup>, którego również nie uwzględniały okresowo przeprowadzane spisy ludności. Sformułowanie powyższe (posługujące się dla zdefiniowania terminu „Żyd” aż trzy razy terminem „żydowski”) pomija także milczeniem zagadnienie potomstwa małżeństw mieszanych, omówione szczegółowo np. w definicjach norymberskich i GG z 24 VII 1940 r.

We francuskiej strefie okupowanej, inaczej niż w Rzeszy i GG, nie kwalifikuje się jako Żydów osób, których jeden lub dwaj dziadkowie „należeli do wyznania

160 Abraham André Moles: Sur l'aspect théorique du décompte de populations mal définies, [w:] La vie juive dans l'Europe contemporaine. Actes du colloque tenu à l'Institut de Sociologie de l'Université Libre de Bruxelles du 19 au 21 septembre 1962, Bruxelles 1965, s. 81.

żydowskiego”, i to nawet w tym przypadku, gdy osoby te pozostają lub pozostawały ze sobą w związku małżeńskim z Żydem lub pochodzą z takiego związku, jeżeli „nie należą do wyznania żydowskiego”.

Zupełnie inne stanowisko zajął rząd Vichy, bowiem w myśl ustawy o statusie Żydów z 3 X 1940 r.<sup>161</sup>:

*Uważa się za Żyda dla zastosowania niniejszego prawa każdą osobę pochodzącą od trzech dziadków rasy żydowskiej lub dwóch dziadków tej samej rasy, jeżeli jej małżonek jest Żydem.*

Formuła ta obejmuje dwie definicje Żyda:

- I. pochodzącego od trzech dziadków „rasy żydowskiej”,
- II. pochodzącego od dwóch dziadków „rasy żydowskiej” i pozostającego w związku małżeńskim z Żydem (przy czym nie sprecyzowano, w jakim znaczeniu użyty został termin „Żyd”: czy osoby pochodzącej od dwóch czy też trzech dziadków).

Omawiane definicje pomijają więc zupełnie cechy klasyfikacyjne, oparte na czynniku religijnym, nasuwają natomiast problem rasy. Zgodnie zaś z praktyką ustawodawców hitlerowskich brak i w tym sformułowaniu, dotkniętym zresztą defektem „błędnego koła”, objaśnienia, co należy rozumieć przez wyrażenie „rasa”, a w szczególności „rasa żydowska”. W rezultacie formuła powyższa nie

161 Les Juifs sous l'occupation..., op. cit., s. 19.

mogła mieć znaczenia w praktyce.

Francuski komisarz do spraw żydowskich, Xavier Vallat, zmuszony był wytłumaczyć się, dlaczego później zmodyfikował definicję z 3 X 1940 r.:

*Dlaczego? Ponieważ nagle stało się dla wszystkich jasne, że nie ma prawnego kryterium rasy, że w konsekwencji prawo w odniesieniu do Żyda, który zapragnąłby się pogrążyć w zawiłościach za pomocą procedury Alberta (tj. ustawy z 3 X 1940 r.) nie mogło być absolutnie zastosowane<sup>162</sup>.*

I w omawianym przypadku, zatem ustawodawca przyznaje, że nie jest możliwe wyodrębnienie osób prześladowanych według kryteriów rasowych. Dla zaradzenia temu złu, a raczej dla jego zakamuflowania, czerpiący ze wzorów hitlerowskich rząd Vichy posługuje się w definiowaniu „błędym kołem”, odbierając tym samym sens swemu sformułowaniu. Odnotujmy fakt rzucający światło na sposób pojmowania rasy w omówionym ujęciu. Otóż w Tunezji, będącej pod protektoratem francuskim, na mocy dekretu z 30 XI 1940 r., który rozciągnął moc obowiązującą ustawy o statusie Żydów z 3 X 1940 r. na ten kraj<sup>163</sup>,

162 Joseph Billig: *Le Commissariat Général aux Questions Juives (1941–1944)*, op. cit., t. I, s. 159.

163 Jaques Sabille [właśc.] Philippe Hossiason: *Les Juifs de Tunisie sous Vichy et l'occupation*, Paris 1954, s. 166.

przeprowadzono spis Żydów. Przygotowana w ramach spisu deklaracja indywidualna<sup>164</sup> przewidywała w odniesieniu do małżonki odpowiedzi na następujące pytania: nazwisko i imię, miejsce i data urodzenia, religia, liczba „dziadków żydowskich”<sup>165</sup>, adres, zawód, reżim małżeński.

A więc i w tym wypadku tylko względy religijne stanowiły przedmiot zainteresowania.

Z definicji Vichy wynika, że osoby, które jedynie przed wejściem w życie ustawy pozostawały w związku małżeńskim (lub pozamałżeńskim) z Żydem oraz jego nieślubne dzieci nie były uznawane za Żydów. Ponadto osoby pochodzące od jednego „dziadka rasy żydowskiej” w żadnym wypadku nie były uważane za Żydów.

W strefie tzw. wolnej osoby, która „należy lub należała do wyznania żydowskiego”, jeżeli nie pochodzi od trzech, a w określonym wypadku od dwóch „dziadków rasy żydowskiej”, nie jest uznawana za Żyda. Ta sama jednak osoba w tym samym czasie w strefie okupowanej Francji

164 Ibidem s. 38.

165 W oryginale: „les grands-parents israélites”. To określenie podkreśla charakter religijny pojmowania przodków. Por. notatkę służbową komisarza do spraw żydowskich rządu Vichy Darquier de Pellepoix: (dok. nr 155 [w:] *Le pitre ne rit pas*, opr. I wyd. David Rousset, Paris 1979, s. 118).

za takiego była uznana.

Autorzy tych definicji zdawali sobie, być może, sprawę z przejawionego w sposób zbyt jaskrawy braku wzajemnego skoordynowania działalności, bo po pewnym czasie pospieszyli z opublikowaniem poprawek i uzupełnień. I tak trzecie rozporządzenie szefa zarządu wojskowego z 26 IV 1941 r. twierdziło, co następuje:

§ 1. Żydzi

1. Jest Żydem ten, kto pochodzi od co najmniej trzech dziadków pod względem rasowym w pełni żydowskich. Jako w pełni żydowskiego bezwzględnie uważa się dziadka, gdy należał do żydowskiej wspólnoty religijnej.

Jako Żyda uważa się także tego, kto pochodzi od, co najmniej, dwóch w pełni żydowskich dziadków i

a) w chwili wydania niniejszego rozporządzenia należał do żydowskiej wspólnoty religijnej lub potem do niej został przyjęty lub

b) w chwili wydania niniejszego rozporządzenia pozostawał w związku małżeńskim z Żydem lub potem w związek małżeński z nim wstąpił.

W wypadkach wątpliwych uważa się za Żyda tego, który należy lub należał do żydowskiej wspólnoty religijnej<sup>166</sup>.

W obecnej definicji – inaczej niż w swej poprzedniej

166 Les Juifs sous l'occupation..., op. cit., s. 41.

– okupant posługuje się już nie pojęciem przynależności do wyznania, lecz do wspólnoty religijnej.

Użycie tego mglistego terminu tłumaczy się prawdopodobnie tym, że we Francji, gdzie w 1905 r. został dokonany rozdział Kościoła od państwa, nie było przymusu należenia do gmin wyznaniowych. W poszczególnych miejscowościach mogły istnieć stowarzyszenia mające na celu sprawowanie kultu religijnego, lecz wyłącznie oparte na zasadach dobrowolności. W tych warunkach niejasna była kwestia, jakie znaczenie należało nadać terminowi „żydowska wspólnota religijna”, a także jakie sprawdziany miały decydować o ustaleniu ewentualnej przynależności do niej poszczególnych osób, zwłaszcza tych, których nie łączył żaden związek z organizacją powołaną do przestrzegania obrządków religijnych.

Obecna definicja – i na tym polega druga z kolei różnica z poprzednią – wprowadza pojęcie dziadka „pod względem rasowym w pełni żydowskiego”.

O ile jednak w pierwszej definicji okupanta, podobnie zresztą jak w definicji norymberskiej, podane zostało religijne kryterium ustalenia przymiotu żydowskiego dziadka, to dla stwierdzenia jego „walorów rasowych” rozważana definicja nie podaje żadnego miernika. I właśnie tutaj prawodawca narodowosocjalistyczny przyznaje, że nie jest możliwe wskazanie kryteriów przeprowadzania

segregacji rasowej.

W ten sposób w rozważanej definicji autorzy położyli praktycznie nacisk na kryterium religijne, przy całkowitym wyeliminowaniu rasowego. Definicja wprawdzie wysuwa jako warunek uznania za Żyda pochodzenie od trzech dziadków „pod względem rasowym w pełni żydowskich”, nie uściśla jednak tego pojęcia. Tym samym ta część definicji nie mogła znaleźć zastosowania.

Przytoczone sformułowania dają jednak możliwość uznania za Żyda osoby pochodzącej od dwóch dziadków „w pełni żydowskich” (z pominięciem wymogu „rasowego”) i należącej do żydowskiej wspólnoty religijnej w dniu 5 V 1941 r. lub pozostającej w związku małżeńskim z Żydem.

Z jednej strony – mityczny element rasowy, powołany jedynie dla celów propagandy, z drugiej zaś – dla praktycznych celów dyskryminacji kryterium przynależności do wspólnoty religijnej. Za takim objaśnieniem wydają się przemawiać charakterystyczne różnice występujące między tekstem niemieckim (przede wszystkim obowiązującym), a przekładem francuskim. W tych mianowicie przypadkach, gdy tekst oryginalny mówi o „dziadkach w pełni żydowskich”, w przekładzie czytamy o „dziadkach czystej rasy żydowskiej”.

Definicja z 26 IV 1941 r. traktuje pojęcie Żyda –

w porównaniu z wcześniejszą definicją stworzoną przez okupanta – szerzej. Osoby należące bowiem do „wyznania żydowskiego”, względnie pochodzące od trzech dziadków, do niego należących, przewidziane w pierwszym rozporządzeniu, objęte zostały i trzecim. A oprócz tego nowe rozporządzenie klasyfikuje jako Żydów osoby pochodzenia mieszanego i spełniające dodatkowo jeszcze jeden z dwóch warunków.

Wśród sformułowań definicyjnych z 26 IV 1941 r. wyróżnić można trzy definicje Żyda: osoby,

I. pochodzącej od trzech lub czterech dziadków „w pełni żydowskich pod względem rasowym”,

II. pochodzącej od dwóch, trzech lub czterech dziadków „w pełni żydowskich” (tj. należących do wspólnoty religijnej) i spełniających jeden z dwóch podanych dodatkowo warunków (przynależność do wspólnoty religijnej lub małżeństwo z Żydem),

III. należącej do żydowskiej wspólnoty religijnej.

Pierwsza z nich, jak już wyjaśniłem, pozbawiona była praktycznego znaczenia.

Wszystkie zaś nie tłumaczą sensu definiowanego terminu, są bowiem obciążone wadliwością „błędnego koła”.

W tym samym mniej więcej czasie rząd Vichy w ustawie z 2 VI 1941 r. postanowił, co następuje:

*Art. 1. Uważany jest za Żyda:*

1. Ten lub ta, należący lub nie do jakiegokolwiek wyznania, pochodzący od co najmniej trzech dziadków rasy żydowskiej lub tylko od dwóch, jeżeli jego małżonek pochodzi od dwóch dziadków rasy żydowskiej. Dziadek, który należał do religii żydowskiej, uważany jest za będącego rasy żydowskiej.

2. Ten lub ta, którzy należą do religii żydowskiej lub którzy do niej należeli 25 czerwca 1940 r., i którzy pochodzą od dwóch dziadków rasy żydowskiej. Nieprzynależność do religii żydowskiej ustala się przez udowodnienie przystąpienia do jednego z innych wyznań, uznanych przez państwo przed ustawą z 9 grudnia 1905 r.<sup>167</sup>

148

W powyższych sformułowaniach można wyodrębnić dwie definicje Żyda – osoby,

I. pochodzącej od trzech lub czterech dziadków „rasy żydowskiej”,

II. pochodzącej od dwóch dziadków „rasy żydowskiej”, z tym że bądź jego małżonek pochodzi od dwóch dziadków „rasy żydowskiej”, bądź sam „należał do rodziny żydowskiej” 25 VI 1940 r.

Innowacją charakterystyczną dla tych definicji jest określenie dziadka „należącego do religii żydowskiej”; jako tego, który jest „rasy żydowskiej”. Z braku więc kryterium rasowego zastępuje się je po prostu religijnym. Na

<sup>167</sup> Ibidem, s. 49.

tym polega zasadnicza różnica między sformulowaniem Vichy a wcześniejszymi, a zwłaszcza definicjami norymberskimi i GG z 24 VII 1940 r. oraz władz okupacyjnych we Francji z 26 IV 1941 r. Autorzy tych definicji nie zdecydowali się na wyraźne utożsamienie kryterium religijnego z rasowym, wychodząc zapewne z założenia, iż w ten sposób unaoczniliby ponad wszelką wątpliwość prawdę, że można tylko oddzielić ofiary prześladowań od wyznawców innych systemów religijnych, lecz nie członków innych „ras”.

Potwierdził to zresztą w sposób jednoznaczny wspomniany już Vallat, oświadczając: *Sprzeciwiałem się zawsze operowaniu podstawą rasową, którą uznawałem za nielogiczną, absurdalną i, z punktu widzenia prawnego, niemożliwą do ustalenia*<sup>168</sup>.

Zwraca uwagę użycie terminu „rasa żydowska”. Jak wiemy, terminem tym posługiwał się Hitler<sup>169</sup>. Z innych okoliczności wnioskować można, jakimi względami kierowali się hitlerowcy, forsujący ten termin<sup>170</sup>. Ustawodawca

149

<sup>168</sup> Joseph Billig: op. cit., t. II, s. 160.

<sup>169</sup> Zob. przypis nr 37.

<sup>170</sup> Joseph Billig: Alfred Rosenberg dans l'action idéologique, politique et administrative du Reich hitlérien, op. cit., s. 194, Max Weinreich: Hitler's professors. The part of scholarship in Germany's crimes against the Jewish people, New York 1946, s. 111 i nn.

Vichy zdaje się sugerować, że „rasa żydowska” i „religia żydowska” to są pojęcia tożsame, a (w pkt 2) wymaga dla uznania za Żyda, obok „przynależności do religii”, również „pochodzenia rasowego”.

Z definicji Vichy wynikałoby, że osoba pochodząca od dwóch dziadków „rasy żydowskiej”, która zmieniła wyznanie przed dniem zawieszenia broni, nie jest Żydem. Osoba ta natomiast przekształciłaby się w Żyda, gdyby poślubiła osobę inną, będącą w identycznej sytuacji. Sami twórcy definicji zmuszeni byli przyznać, że sformułowanie, zezwalające na taki wniosek, przeczy zdrowemu rozsądkowi. Stwierdzili bowiem, że *nie zważając na niefortunną redakcję ustawy [...] jest nielogiczne oceniać, jakoby małżeństwo zmieniło dane osoby w Żydów*<sup>171</sup>.

Według definicji Vichy – w przeciwieństwie do zasad definicyjnych strefy okupowanej – osoba „należąca do religii żydowskiej”, a posiadająca jednego dziadka tego samego wyznania, nie jest Żydem, i to również w tym przypadku, gdy małżonek jest Żydem.

Ustawodawca Vichy opisuje technikę przeprowadzania dowodu na okoliczność „nieprzynależności do religii żydowskiej” w postaci udowodnienia przystąpienia do jednego z wyznań obrządków uznanych przez państwo

<sup>171</sup> Joseph Billig: *Le Commissariat Général...*, op. cit., t. II.

francuskie przed 9 XII 1905 r., a więc:

- 1) religii katolickiej,
- 2) wyznań protestanckich,
- 3) religii muzułmańskiej<sup>172</sup>.

Redakcja rozważanej definicji musiała być wadliwa, biorąc nawet pod uwagę intencje jej inicjatorów. Opierając się bowiem na jej literze, należało dojść do wniosku, że wyznawcy wszelkich innych religii, poza wymienionymi, byłiby uznani za „należących do religii żydowskiej”.

Na okoliczność tę zwrócił uwagę wydział ustawodawczy komisariatu dla spraw żydowskich w nocie skierowanej do ministerstwa spraw wewnętrznych:

*Ograniczenie do kultów religijnych, uznanych przez państwo zgodnie z ustawą z 30 XI 1905 r. jest przesadne i należy także brać pod uwagę inne religie, które są faktycznie praktykowane na terytorium Francji i imperium francuskiego*<sup>173</sup>.

Samo pojęcie religii żydowskiej w rozumieniu Vichy i hitlerowców nie było skryształizowane<sup>174</sup>. Być może hitlerowcy pragnęli przeprowadzić rozróżnienie między religią żydowską, a religią czy też wyznaniem mojżeszowym<sup>175</sup>.

<sup>172</sup> Ibidem, t. II, s. 179.

<sup>173</sup> Ibidem, t. II, s. 178 (Doc. CXV).

<sup>174</sup> Ibidem.

<sup>175</sup> Por. ibidem, t. I, s. 188.

Zdawałby się przemawiać za tym ich stosunek do Karaimów i Gruzinów wyznania mojżeszowego. Rząd Rzeszy dekretem z 5 I 1938 r. uznał Karaitów (nie-Semitów, lecz Chaldejczyków – sic!) nawróconych na judaizm, którzy mieli w starożytności wyemigrować na Kaukaz<sup>176</sup>, za grupę etniczną spokrewnioną z „Aryjczykami”<sup>177</sup>. Inny przykład, to stosunek hitlerowców do Gruzinów wyznania mojżeszowego, których także nie uznawali za Żydów<sup>178</sup>.

O tym jednak, że doktryna hitlerowska i praktyka eksterminacyjna nie były konsekwentne, świadczą definicje ogłoszone na terenie Generalnej Guberni, w myśl których, „przynależność do wyznania mojżeszowego”, a w pewnych przypadkach do „gmin wyznania mojżeszowego” czy też do „wspólnot wiary mojżeszowej” stanowiła kryterium uznania za Żyda.

Jakkolwiek rozpatrywane sformułowania definicyjne, uwydatniły ponad wszelką wątpliwość, brak kryteriów rasowych do oddzielenia przeznaczonych do zagłady, od innych mieszkańców Francji, władze nie lekceważą żadnej sposobności dla podkreślenia, że nie rezygnują bynajmniej ze stosowania tych kryteriów. Starają się przy

176 Ibidem, t. I, s. 337.

177 Ibidem, t. II, s. 193.

178 Ibidem, t. I, s. 337–342.

tym niezmiennie kłaść nacisk na drugorzędny charakter kryteriów religijnych. W instrukcjach, np. wydawanych dla specjalnie kreowanej policji dla spraw żydowskich, wskazywało się, że *zagadnienie rasy dziadków powinno być jedynie brane pod uwagę, że religia wchodzi w rachubę tylko dla wyznaczenia rasy dziadków*<sup>179</sup>.

W tym samym czasie ten sam organ, od którego pochodzą te instrukcje, Komisariat dla Spraw Żydowskich, zwraca uwagę, że *jest rzeczą anormalną nie oceniać Żyda jako osoby – niezależnie od tego, jakie jest jej pochodzenie – która w istocie praktykuje religię mojżeszową*<sup>180</sup>. I wreszcie przedstawiciel tegoż Komisariatu pragnie powiadomić szerokie rzesze publiczności o tym, że władze ciągle jeszcze zajmują się opracowaniem kryteriów selekcji rasowej.

*Aktualnie przygotowywany projekt ustawy* – stwierdza on w wywiadzie dla „Le Petit Parisien” – *zmierza do rozszerzenia tej definicji, wprowadzając do niej nowe cechy charakterystyczne natury biologicznej, morfologicznej, onomastycznej i genealogicznej*<sup>181</sup>.

Dodajmy, że zapowiedziana ustawa, zawierająca

179 Pismo z 27 II 1942 r. komisarza do spraw żydowskich do policji, (Doc. XXI-42, [w:] Joseph Billig: op. cit., t. II, s. 161).

180 Ibidem, t. II, s. 163 (Doc. CXV-2).

181 „Le Petit Parisien” z 31 XII 1941 r., Ibidem, s. 172 (onomastyka, nazewnictwo – dział językoznawstwa, obejmujący badania imion własnych).



rozszerzoną definicję terminu „Żyd” opartą na rzekomo opracowywanych nowych kryteriach, oczywiście nigdy nie została ogłoszona.

W Holandii dekret komisarza Rzeszy z 22 X 1940 r.<sup>182</sup>, dotyczący rejestracji przedsiębiorstw, stanowił, co następuje:

*Art. 4 – Definicja Żyda*

1. Żydem jest ten, kto pochodzi od co najmniej trzech dziadków czysto żydowskich pod względem rasowym i

2. za Żyda uważa się tego, kto pochodzi od dwóch dziadków czysto żydowskich i

a) albo od 9 maja 1940 r. należał do żydowskiej wspólnoty religijnej, albo będzie do niej przyjęty po tej dacie lub

b) od 9 maja 1940 r. pozostawał w związku małżeńskim z Żydem lub wszedł w taki związek po tej dacie,

3. za czysto żydowskiego uważa się automatycznie dziadka, który należał do żydowskiej wspólnoty religijnej.

W skład przytoczonych sformułowań wchodzi dwie definicje Żyda według kryterium:

1) „rasowego” i

2) religijnego,

stanowiące w zasadzie wierne kopie dwóch definicji

<sup>182</sup> Verordnungsblatt für die besetzten Niederländischen Gebiete, (w dalszym ciągu: VBIN) cz. 33, s. 546 (NCA VI, s. 58) – Dok. Nor. 3333-PS.

zawartych w omawianym już rozporządzeniu niemieckim władz okupacyjnych we Francji z 26 IV 1941 r. Poza odmiennie ustalonymi terminami najistotniejsza różnica między tymi aktami normatywnymi sprowadza się do tego, że rozporządzenie okupacyjne we Francji zawierało jeszcze trzecią definicję, opartą na przynależności do wspólnoty religijnej osoby zainteresowanej.

Rozważane sformułowania powtarzają niektóre postanowienia definicji norymberskich, a pomijają dwa przypadki, w których potomek małżeństwa mieszane-go ma być uznany za Żyda, a mianowicie pochodzenie z małżeństwa z Żydem, zawartego po 15 IX 1935 r., oraz z obcowania pozamałżeńskiego. W rozważanych sformułowaniach mamy także do czynienia z „błędnym kołem” w definiowaniu, i w rezultacie brak tu kryterium rasowego przy ustaleniu pochodzenia. Instrumentem dyskryminacji miały być sformułowania art. 4 ust. 2 i 3 określające Żyda według kryterium religijnego. Sformułowania te nawiązują do pojęcia wspólnoty religijnej.

W Holandii od niepamiętnych czasów istniała gmina żydowska holenderska, grupująca Żydów tzw. aszkenazyjskich, a obok niej gmina, której członkami byli tzw. sefardyjczycy. Edykt Wilhelma z 1814 r. przyznał prawa przystąpienia do jednej z nich według uznania osób zainteresowanych. Konstytucja 1848 r. zagwarantowała

wszystkim obywatelom pełną wolność sumienia. Od tego czasu odłam społeczeństwa, w celu zaspokojenia potrzeb religijnych, należał do różnych gmin wyznaniowych żydowskich (tzw. holenderskich, portugalskich, liberalnych). Każdy członek gminy mógł wystąpić z niej, odmawiając dalszego placenia składek i deklarując się jako bezwyznaniowy<sup>183</sup>. Okupant zmierzał najwidoczniej do objęcia wieloznacznym terminem żydowskiej wspólnoty religijnej nie tylko członków tych gmin, lecz także tych, którzy do niej należeli tylko czasowo, a nawet nigdy nie należeli. W rozpatrywanych definicjach daje się zauważyć całkowita dowolność ustalania kryteriów klasyfikowania ludzi.

Osoba pochodzenia mieszanego, która w dniu zajęcia Holandii przez Niemców (9 V 1940 r.) lub po tym terminie, lecz przed 25 VI 1940 r. (początek okupacji Francji) znajdowała się w związku małżeńskim z Żydem, według definicji z 22 X 1940 r. byłaby uznana za Żyda, podczas gdy zgodnie z rozporządzeniem władz okupacyjnych we Francji nie byłaby za takiego uważana.

Innych przykładów dowolności w tej dziedzinie dostarczają definicje narzucone przez kolejno ogłaszane

183 A. Wedder: *Reconstruction de la vie communauté en Hollande*, [w:] *La vie juive dans l'Europe contemporaine...*, op. cit., s. 229. *The Encyclopedia of Jewish Knowledge...*, op. cit., s. 177.

dekrety.

W myśl dekretu dotyczącego obowiązku rejestracji osób całkowicie lub częściowo „rasy żydowskiej” z 10 I 1941 r.

*Art. 2.*

1) [...] *uważa się, że dana osoba jest całkowicie lub częściowo żydowskiej rasy, jeżeli pochodzą nawet od jednego dziadka w pełni żydowskiej krwi.*

2) *Uważa się automatycznie, że dziadek jest w pełni żydowski, jeżeli należał lub należy do żydowskiej wspólnoty religijnej.*

*Art. 3.*

1) *W wypadku wątpliwości, czy daną osobę należy uważać jako całkowicie lub częściowo żydowskiej krwi w rozumieniu art. 2, na zgłoszony wniosek decyzję podejmie komisarz Rzeszy dla okupowanych terenów Holandii lub wskazany przez niego urząd*<sup>184</sup>.

Wymieniona definicja posługuje się pojęciem osoby całkowicie lub częściowo „rasy żydowskiej” bez uściślenia go.

Próba rozbioru sensu omawianej „definicji” (stanowiącej zapewne świadectwo wyjątkowego bezładu pojęciowego) osoby całkowicie lub częściowo „rasy żydowskiej” i ewentualne sprowadzenie tych pojęć do innych, znanych lub choćby lepiej wyjaśnionych, natrafia na trudności nie do pokonania. Próbuje się w danym wypadku

184 VBIN cz. 2, s. 19 (NCA VI. 39) – Dok. Nor. 3323-PS.

objaśnić treść pojęcia „żydowska rasa” za pomocą innego, nie mniej enigmatycznego sformułowania – „w pełni krwi żydowskiej”. Widać zasadniczą różnicę w określaniu kryteriów wyróżniania Żydów w porównaniu z doktryną i praktyką ustawodawczą Trzeciej Rzeszy. Zgodnie bowiem z urzędową definicją osoba pochodząca od jednego dziadka „w pełni żydowskiego” (według terminologii hitlerowskiej *Mischling II klasy*) pod względem rasowym nie powinna być uznana za Żyda.

Jeśli po uwzględnieniu postulatów definicyjnych okupantów w Holandii – zrekonstruować hitlerowski katalog krwi, uzyskalibyśmy następujące rodzaje krwi:

- 1) niemiecka,
- 2) pod względem szczepowym jednakowa,
- 3) pod względem rodzajowym zbliżona,
- 4) nordycka,
- 5) germańska,
- 6) kolorowa,
- 7) w pełni (całkowicie, czysto) żydowska,
- 8) częściowo żydowska,
- 9) żydowska.

Definicja rozróżnia dziadka w pełni „krwi żydowskiej” oraz w „pełni żydowskiego”, przy czym jedynie w tym ostatnim przypadku jesteśmy świadkami próby bliższego określenia. Definicja osoby całkowicie lub częściowo

„rasy żydowskiej” jest zupełnie pozbawiona sensu, ponieważ próbuje wytłumaczyć to pojęcie za pośrednictwem innego, dopiero oczekującego na zdefiniowanie pojęcia pochodzenia od dziadka w „pełni krwi żydowskiej”.

Sformułowania Art. 3 stanowi niejako ukoronowanie zasady nieskrępowanej niczym dowolności w doborze sprawdzianów, mających umożliwić klasyfikację. Z tego opisu można by wnioskować, że do kompetencji hitlerowskich władz należałoby tylko rozstrzygnięcie, czy dziadek osoby zainteresowanej jest, czy był całkowicie lub częściowo „krwi żydowskiej”. W tych zaś przypadkach, w których wyniknęłyby wątpliwości, czy dana osoba jest „całkowicie lub częściowo rasy żydowskiej” – z braku np. możliwości ustalenia rodzaju krwi – władze okupacyjne już by nie decydowały.

Zgola innego rodzaju wątpliwości nasuwają określenia, zawarte w Art. 1 dekretu z 11 II 1941 r., dotyczącym studentów<sup>185</sup> żydowskich, który odnosi się do:

*1. Osób częściowo lub całkowicie krwi żydowskiej, i które zobowiązane są do rejestracji zgodnie z dekretem nr 6/1941 (tj. z 10 I 1941 r. – uwaga F.C.), dotyczącym przymusowej rejestracji (wyjątek stanowią jedynie ci, którzy mają jednego dziadka czystej*

<sup>185</sup> Ibidem, cz. 47, s. 901 (NCA. VI. 48) – Dok. Nor. 3329-PS.

*rasy żydowskiej) w sensie tego dekretu.*

2. *Osób, które należą do żydowskiej wiary religijnej.*

W myśl tych postanowień, w celu uznania za Żyda osoba zainteresowana powinna odznaczać się następującymi przymiotami:

- a) być częściowo lub całkowicie „krwi żydowskiej”,
- b) być całkowicie lub częściowo „rasy żydowskiej”,
- c) pochodzić od, co najmniej, dwóch dziadków „czystej rasy żydowskiej” bądź
- d) należeć do „żydowskiej wiary religijnej”.

Opierając się na przytoczonym sformułowaniu, nie sposób ustalić, czy pierwsze trzy warunki należy traktować łącznie i alternatywnie wobec ostatniego, czy też spełnienie jednego spośród trzech pierwszych warunków miało odnieść ten sam skutek (to jest uznanie za Żyda), co zachowanie któregokolwiek z dwóch innych tej samej grupy.

Kryterium „przynależności” osoby zainteresowanej do „religijnej wiary żydowskiej” nie było brane pod uwagę przez uprzednie definicje, podobnie zresztą, jak definicje norymberskie. I w tym wypadku nie sprecyzowano okoliczności, na których podstawie można by zasadnie wysnuć wniosek, że dana osoba wyznaje określone przekonanie religijne.

Sądząc z wyjaśnień dyrektora Państwowego Instytutu Dokumentacji Wojennej w Amsterdamie, dr. Louisa

de Jonga, członkowie żydowskich gmin wyznaniowych – niezależnie od tego, że byli zarejestrowani w księgach tych gmin – byli także objęci ogólnopństwową ewidencją ludności<sup>186</sup>. Przypuszczać należy, że hitlerowcy mogli czerpać dane o wierzeniach mieszkańców Holandii, zarówno z pierwszego, jak i z drugiego źródła.

Rozporządzenie głównodowodzącego sił zbrojnych w Belgii i Francji północnej z dnia 28 X 1940 r.<sup>187</sup> stanowiło, co następuje:

§ 1 – *Definicja Żyda*

1) *Jest Żydem każda osoba, pochodząca od trzech dziadków rasy żydowskiej.*

186 Jacob Robinson: *And the crooked shall be made straight. The Eichmann Trial. The Jewish Catastrophe and Hannah Arendt's Narrative*, New York 1965, s. 212 i nn.

187 *Verordnungsblatt des Militärbefehlshabers In Belgien und Nordfrankreich*, [w:] Betty Garfinkels, Max Gottschalk: *Les Belges face à la persécution raciale 1940–1944*, Bruxelles 1965, s. 15. W Centre de Documentation Juive Contemporaine w Paryżu przechowywany jest zespolony akt (Doc. 1316 za okres 2 XII 1940 – 30 IX 1941 r.), odnoszący się do definicji terminu „Żyd” i stosowania zrzędzeń antyżydowskich w Belgii (Lucien Steinberg: *Les autorités allemandes en France occupée. Inventaire commenté de la collection de documents conservés au CDJC*, Paris 1966, s. 317).

2) *Uważa się za Żyda każdą osobę, pochodzącą od dwóch żydowskich dziadków, jeżeli*

*a) w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy do żydowskiego obrządku religijnego lub do niego później przystąpi lub b) jej małżonek jest Żydem lub jeżeli zawiera później związek małżeński z Żydem.*

3) *W przypadkach wątpliwych uważa się za Żyda każdą osobę, która należy lub należała do żydowskiego obrządku religijnego. Dziadka uważa się bezwzględnie za Żyda, jeżeli należał do żydowskiego obrządku religijnego.*

162

W przytoczonym rozporządzeniu, podobnie jak w rozporządzeniu niemieckich okupantów we Francji z 26 IV 1941 r., można wyodrębnić trzy definicje Żyda:

I. pochodzącego od trzech dziadków „rasy żydowskiej”

II. lub od dwóch „żydowskich dziadków”,

III. należącego do żydowskiego obrządku religijnego, również one są jednak dotknięte defektem „błędne koła”.

Z różnic wymieńmy operowanie pojęciem przynależności do obrządku religijnego w Belgii (a nie: wspólnoty), a także pojęciami dziadków „rasy żydowskiej” (w miejsce: „pod względem rasowym w pełni żydowskich”) lub żydowskich (a nie: „w pełni żydowskich”).

Nasuwa się pytanie, jakimi względami wytłumaczyć fakt posługiwania się w rozważnym przypadku

pojęciem obrządku religijnego. Nie jest wykluczone, że odegrały tu rolę specyficzne warunki istniejące w Belgii, gdzie od 1873 r. przynależność do żydowskich gmin wyznaniowych uzależniona była wyłącznie od decyzji samych zainteresowanych<sup>188</sup>. W aktach urzędów stanu cywilnego hitlerowcy nie mogli znaleźć żadnych danych, umożliwiających typowanie ofiar do prześladowań<sup>189</sup>. Spisy ludności, przeprowadzone w tym kraju, nie uwzględniały także wyznania<sup>190</sup>.

Mając zapewne na uwadze te okoliczności, okupant liczył się z niemożnością powoływania się na członkostwo w związku religijnym. Pamiętać przy tym należy, że zwykle wokół tego pojęcia konstruował pojęcie szersze, pojęcie wspólnoty religijnej.

Dokonane w omawianych sformułowaniach przeciwstawienie pojęcia dziadków „rasy żydowskiej” pojęciu „żydowskich”, z tym że pierwsze z nich pozbawione zostało wszelkich sprawdzianów, a drugie opierać się miało na kryterium religijnym, odebrały im, zdawałoby się,

163

188 Jüdisches Lexicon..., B. II, s. 983.

189 Les crimes de guerre commis sous l'occupation de la Belgique 1940–1945. La persécution antisemitique en Belgique, Liège 1947, s. 16.

190 Charlotte Roland-Lowenthal: Socjologie juive. Méthode d'une expérience en cours, [w:] La vie juive contemporaine... op. cit., s. 305.



ponad wszelką wątpliwość, charakter rasowy. Mimo to hitlerowcy głosili pogląd wręcz odmienny.

Z tego punktu widzenia na uwagę zasługuje kontrowersja, jaka wynikła między podejmującym interwencję w obronie dyskryminowanych, kardynałem Van Roey, a zarządem wojsk okupacyjnych. Zdaniem tego ostatniego: *W Berlinie nie bierze się pod uwagę religijnego punktu widzenia, lecz w rachubę wchodzi jedynie rasa*<sup>191</sup>.

Inny przykład z tej samej dziedziny stanowi wymiana korespondencji między protektorem uniwersytetu w Brukseli, Bogaertem, a hitlerowskim komisarzem, Waltzem. W liście protektora z dnia 14 XI 1940 r. czytamy m.in.:

*[...] rozporządzenie z 28 X 1940 r. narusza zasady naszego Uniwersytetu, podobnie jak każdy inny krok, który dotknąłby część naszych współobywateli z racji ich wierzeń lub przekonań filozoficznych. Jest ono sprzeczne z konstytucją belgijską, której art. 6 gwarantuje wszystkim Belgom równość przed prawem, i której art. 14 zabezpiecza im wolność sumienia. W czasie naszego pierwszego spotkania powołał się pan na konwencję haską dla usprawiedliwienia kroków podjętych wobec nas przez władzę. Z naszej strony powołujemy się na tę samą konwencję dla odrzucenia wymagań, które ona powinna pomóc nam odrzucić.*

191 Betty Garfinkiels, Max Gottschalk: op. cit., s. 58.

Odpowiedź sprowadzała się do stwierdzenia, że *jest rzeczą niedopuszczalną, by Uniwersytet krytykował zarządzenia władz wojskowych*<sup>192</sup>.

192 Ibidem, s. 24 i n.